Merghani, DOŚĆ

Ja zrobię to (Ja zrobię to)
Mam w sobie to (moc)
Mą w sobie tą moc
Idę ulicami miasta
Nie mam czasu
To mnie przerasta
Stop,ej stop
Wiem,wiesz bo..

Chyba mam tego dość
Ty próbujesz do mnie gadać typie
Ale nie wiesz co
Ty i twoi ziomale ciągle balet
Ja chce zrobić coś
Bo z nieba nie pada sos
Ja chce go zarabiać
I nie martwić się o los
Mieć z tego coś
A gdy spyta się ktoś
Odpowiedzieć wprost wystarczy śmigać pod prąd (ochh..)

I nie zmieniać w sobie robić to co chciałem
Mama liczy że zajdę z tym jeszcze dalej
Ale nie wiem co mam myśleć
Ona wierzy we mnie stale
Mimo ze zjebałem razy parę
Babcia do dziś myśli ze moje życie przegrałem
W sumie to nie tak ja chce grać, robić muzę dalej
Jak nie wyjdzie no to trudno, ale spróbowałem
ale spróbowałem (ijee..)

wcale to nie łatwe
mowie prawdę
zrozum to
w końcu łapie szansę
którą mam ciąglę bo
ty też masz ja, jak każdy stad nie ważne co
ważne że robisz sos

lubię to co robię
no bo robię dla nich
lubię jak pytają kiedy ten merghani
uznania nie wyrobie sobie pod wyświetleniami
jak to czujesz, no to dawaj z nami
jak tego nie czujesz, a coś gadasz
no to zamilcz!
Hajs mam w bani
To przed nami
Zobaczę jak to będzie
My żyjemy marzeniami

Chyba mam tego dość
Ty próbujesz do mnie gada typie
Ale nie wiesz co
Ty i twoi ziomale ciągle balet
Ja chce zrobić coś
Bo nieba nie pada sos
Ja chce go zarabiać
I nie martwić o los
Mieć z tego coś
A jak spyta się ktoś
Odpowiedzieć wprost wystarczy śmigać pod prąd